

# Były premier Bułgarii zatrzymany i zwolniony

19 marca 2022

Były premier Bułgarii Bojko Borisow został zatrzymany, ale po niecałej dobie wyszedł na wolność. Chodzi o niektóre jego działania na szkodę budżetu państwa bułgarskiego, które miały miejsce w czasie jego rządów, twierdzą organy ścigania.

Razem z Borisowem zatrzymano byłego ministra finansów Władysława Goranowa, rzecznikę prasową partii Borisowa Sewdelinę Arnaudową oraz byłą przewodniczącą parlamentarnej komisji finansów Mendę Stojanową.

W pierwszych wiadomościach rozesłanych do międzynarodowych mediów informowano, że zatrzymania mają związek z wielkim śledztwem w sprawie sprzeniewierzenia funduszy unijnych. Borisow miał być zaledwie jednym z ponad setki podejrzanych, którymi interesuje się Prokuratura Europejska. Jej szefowa Laura Kövesi na dzień przed zatrzymaniem Borisowa rozmawiała z obecnym premierem Kiriłłem Petkowem. Petkow to lider partii Kontynuujemy Zmianę, która wygrała wybory parlamentarne na jesieni ubiegłego roku, obiecując walkę z korupcją i rozmontowywanie oligarchicznych sieci, jakie pozostały po rządach Bojko Borisowa właśnie. Spotkanie z Kövesi, a następnie zatrzymanie Borisowa miało być dowodem na to, że Kontynuujemy Zmianę traktuje swoje hasła poważnie.

Następnie jednak bułgarska policja poinformowała, że zatrzymanie dotyczyło zupełnie innej sprawy. Chodzić miało o wymuszanie szantażem płacenia łapówek przez bułgarski biznes. Ci, którzy nie wpłacili odpowiedniej kwoty przez Ministerstwo Finansów, ryzykowali, że ich przedsiębiorstwa zostaną skonfiskowane. Śledztwo prowadzone przez prokurator Mariję Nejczewą dotyczy szantażowania w ten sposób Wasila Bożkowa, oligarchy, którego loteryjny biznes faktycznie został

ostatecznie znacjonalizowany przez rząd Borisowa. Bożkow, obecnie przebywający poza Bułgarią, przekazał prokuratorom, że zanim przestał płacić, osobiście dostarczył ministrowi Władysławowi Goranowowi 60 mln lewów łapówki. W nagrodę państwo pozwoliło mu działać dalej, a nawet nie pobrało podatków na dziesięć razy wyższą kwotę. Potem jednak Bożkow nie zapłacił i sytuacja się zmieniła.

Bułgarski minister finansów Asen Wasilew stwierdził, że informacje pozyskane głównie od Bożkowa pozwolą pociągnąć Borisowa i Goranowa do odpowiedzialności za straty bułgarskiego budżetu przekraczające 554 mln lewów (ponad miliard złotych). Jednak mimo tych szumnych zapowiedzi Bojko Borisow wyszedł na wolność po 22 godzinach, nie usłyszawszy żadnych zarzutów. Podobnie pozostali zatrzymani.

Zwolniony Borisow natychmiast oznajmił, że zatrzymanie było ustawką i przykładem politycznych represji. Natomiast premier Petkow nie krył rozczarowania i stwierdził, że zwolnienie Borisowa to dowód na to, że nie ma w Bułgarii niezależnej prokuratury. Obecny prokurator generalny Iwan Geszew, którego kadencja upływa w 2026 r., zawdzięcza swoje stanowisko Borisowowi. Petkow powtórzył, że sprawą Borisowa zajmują się prokuratorzy europejscy, którzy nie będą mieli problemów z bezstronnością. Bułgarski premier przekonuje, że jego państwo, dotąd zawłaszczone przez Borisowa i jego ludzi, właśnie przechodzi proces naprawy, a jego rząd tego dopilnuje.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)